

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 206 (11 542)

Poznań, wtorek 20 października 1981

Wyd. AB
Cena 2 zł

Elektroniczne latarki



Wydział Elektrotechniczny Spółdzielni Inwalidów „Wiosna Ludów” we Wrześni produkuje na rynek krajowy latarki elektryczne. Najnowszy wyrób posiada wbudowany elektroniczny przerywacz i ten typ latarki sygnalizacyjnej najbardziej poszukiwany jest przez wszystkich zmotoryzowanych. Na zdjęciu: Tadeusz Brzeziński montuje latarkę.

Fot. „Głos” — R. Królak

Z udziałem W. Jaruzelskiego

Posiedzenie Rady Wojskowej MON

(PAP) 19 bm. odbyło się posiedzenie Rady Wojskowej MON, w którym uczestniczył I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL, gen. armii Wojciech Jaruzelski. Wytyczne zadania dla sił zbrojnych PRL, wynikające z uchwał IV Plenum KC PZPR w świetle aktualnej sytuacji.

F. Rozynek przewodniczącym

Spółdzielcy o problemach wsi

(PAP) W Warszawie obradu je VIII Krajowy Zjazd Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych.

Ogłoszono wyniki wyborów do centralnych władz spółdzielni części produkcyjnej, które odbyły się w niedzielę w godzinach nocnych.

Przewodniczącym Rady Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych został Felician Rozynek — prezes Rolniczego Kombinatoru Spółdzielczego Czempin, w woj. Południowym. Funkcję prezesa za rządu CZRSP radą powierzyła ponownie Franciszkowi Te klinskiemu, który pełnił tę funkcję w ubiegłej kadencji.

Kontynuowana jest dyskusja nad kierunkowym programem tego ruchu spółdzielczego przy stosowanym do założeń reformowanej gospodarki kraju oraz nad zadaniami RSP w przewidywanym kryzysu żywnościowego.

Oświadczenie rzecznika prasowego

Rząd apeluje do „Solidarności” o zaprzestanie organizowania strajków

(PAP) Rzecznik prasowy rządu oświadcza: Blisko połowę województw ogarnęły strajki, zapowiadali strajków lub ogłaszali gotowość strajkować. Protesty te ogarniają całe województwa, szczególnie miasta, lub zakłady pracy niekiedy o kluczowym znaczeniu dla funkcjonowania gospodarki. Powodem protestów jest zła zaopatrzenie w żywność i środki higieny, przede wszystkim zaś brak mięsa i niezapewnienie pełnego pokrycia kartkowego. Istniejące zaległości w sprzedaży mięsa na kartki wynoszą już 40 tys. ton.

Powodem tych trudności jest katastroficznie mały skup żywności. Na przykład w województwie piotrkowskim, gdzie zapowiadany jest strajk generalny, spadek skupu jest największy. Do tego województwa o charakterze rolniczym kieruje się mięso z importu. Przywódcy protestu ograniczają jednak swoją aktywność do wysuwania żądań i gróźb strajkowych. Nie można przeczyć na władzach wymusić czegoś, czym nie dysponują. Energia organizatorów strajku — lokalnych przywódców „Solidarności” nie kieruje się zaś zupełnie na rzecz aktywizacji hodowli i skupu.

Mija się z celem wzywaniem na rozmowy lub wieczerze przedstawicieli rządu i władz wojewódzkich, aby wymóc na nich poprawę zaopatrzenia. Rząd nie może rozdzielać nieistniejących produktów. Nie może także zabierać innym wo-

jewództwom lub miastom ich zaopatrzenia, aby dawać najostrejsze protestującym i strajkującym. Byłoby to niesprawiedliwe. Poza tym przydzielanie żywności strajkującym kosztem pracujących skłaniałoby tylko inne regiony, miasta i zakłady do strajkowania, a nie pracowania, co tylko pogłębiłoby kryzys gospodarczy, powodując niemal zupełnie brak zaopatrzenia. Przedstawiciele rządu nie mogą zaś przybywać do różnych województw, aby stawać się ośrodkami wrzenia po to, by składać zobowiązania trudne do pokrycia. Trzeba zrozumieć koniecznie cały bezsens strajków, a także protestów kierowanych przez tych, którzy mogą dzielić wyłącznie to, co zostało wytworzone.

18 października zakończyły się rozmowy przedstawicieli Komitetu Rady Ministrów do spraw Związków Zawodowych z negocjatorami z ramienia KK NSZZ „Solidarność”. Ustalono plany dalszych rozmów roboczych, mających na celu osiągnięcie skutecznej współpracy w doraźnym poprawieniu sytuacji ludności. Jest ona możliwa tylko przy owocnym współdziałaniu władz państwa i wszystkich reprezentacji społeczeństwa w tym przede wszystkim ruchu zawodowego. Rząd uważa, że rozmowy dla szukania wspólnych rozwiązań oraz strajki organizowane przez „Solidarność” lub groźby nimi — są to poczynania, które powinny wykluczać się wzajemnie.

Przyjmując drogę negocjacji z „Solidarnością” zobowiązuje się do współdziałania. Winien więc użyć swojego wpływu dla wygaszenia ognisk zapalnych. Ich dalsze istnienie lub rozprzestrzenianie się uczyni bowiem rozmowy z „Solidarnością” pozbawionym perspektyw kamufażem walki politycznej toczzonej kosztem społeczeństwa. Wiarygodność „Solidarności” po podpisaniu ustaleń przejawiać się więc powinna w ogłoszeniu przez Komisję Krajową wezwania do zaprzestania strajków, które nie w rząd go- dza, ale w ludzi pracy.

Oczekujemy też, że wynikiem podpisania ustaleń będzie wydanie przez KK „Solidarność” wyraźnego zalecenia ogniom terenowym związku, które są organizatorami strajków, gotowości strajkowych oraz autorami gróźb wobec władz, aby poniechały takich poczynania przynajmniej do zakończenia wszystkich zaplanowanych rozmów w grupach roboczych. Ani rząd ani społeczeństwo nie będzie bowiem mogło dopatrzeć się szczytnej intencji Komisji Krajowej i uznać, że poczuwa się do odpowiedzialności za kraj jeżeli KK z jednej strony twierdzić będzie, że chce wszystko załatwić przy stole i poświadczać to swoim podpisem, z drugiej nie przeciwdziała temu, że podległe jej ognie stawiają kraj w ogień, a w każdym razie uchylają się od gaszenia ognisk zapalnych.

Plenum KW PZPR w Poznaniu

Najważniejszym zadaniem partii wyprowadzenie kraju z kryzysu

INFORMACJA WŁASNA

Wprawdzie przed drugą częścią Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR (jaka w Poznaniu odbędzie się w nadchodzącą sobotę) sprawą najważniejszą — teoretycznie — na wczorajszym posiedzeniu wojewódzkiej instancji było przyjęcie programu działania do 1983 roku, obrady zostały zdominowane rezultatami zakończonego w niedzielę IV plenarnego posiedzenia KC PZPR. Nie w tym dziwnego, bowiem wybór Wojciecha Jaruzelskiego na I sekretarza Komitetu Centralnego, a zwłaszcza apel do narodu i jedenastopunktowa uchwała wyznaczająca najważniejsze zadania także dla polskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej.

O przebiegu warszawskich trzydniowych obrad poinformował zebranych Edward Skrzypczak — I sekretarz KW PZPR, który także prowadził plenarne zebranie.

Następnie o przygotowaniach do drugiej — programowej — części Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej mówił Jan Mielcarek — sekretarz Komitetu Wojewódzkiego. Celem tego spotkania, które rozpocznie się 24 października (najbliższa sobota) o godzinie 9 w sali Bogusławskiej go Pałacu Kultury w Poznaniu, jest zatwierdzenie programu społeczno-gospodarczego PZPR w Poznańskim na lata 1981—1983, wypracowanie kierunków pracy wewnątrzpartyjnej oraz dokonanie oceny procesu rozliczeniowego wobec osób, które naruszyły normy statutowe i prawne.

A o najważniejszych sprawach poruszanych w dyskusji: — więcej niż dotychczas na-

leży wymagać od administracji państwowej i gospodarczej, od niej bowiem w znacznym stopniu zależy powodzenie wychodzenia kraju z kryzysu.

— sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej nie u zdrowi się gadulstwem, demagogią, skłócaniem Polaków ze Związkiem Radzieckim;

— należy doprowadzić do renegocjacji także porozumienia rolników z rządem zawarte go w Ustrzykach i Rzeszowie, ponieważ w niektórych regionach kraju rolnicy mniej produkują i sprzedają państwu niż otrzymują żywności z tytułu regulacji, (szczególnie mięsa);

— nie wolno doprowadzić do dalszego załamывania się sojuszu robotniczo-chłopskiego;

— władze centralne, starając się wydzierać kraj z pogłębiającego się kryzysu, same niewiele działają, bez realnego poparcia całego społeczeństwa;

— partia, podejmując inicjatywę zmierzającą do ulżenia społeczeństwu w przetrwaniu najtrudniejszych miesięcy, winna szeroko te inicjatywy popularyzować.

Następnie, w części organizacyjnej, przyjęto stanowisko Komitetu Wojewódzkiego popierającego uchwałę IV Plenum KC PZPR, zatwierdzono porządek obrad drugiej części Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej i przyjęto przygotowane na to spotkanie materiały, zaapelowano też do członków różnych partyjnych zespołów dyskusyjnych w Poznańskim, o wypracowanie, pod egidą Komisji Ideologicznej KW PZPR, płaszczyzny wymiany poglądów w ramach Wszechnicy Partyjnej. (Zr)

Branżowcy zakończyli obrady

Przyjęto założenia ideowo — programowe ruchu

(PAP) W nocy — z niedzieli na poniedziałek — po 3 dniach obrad zakończyło się w Warszawie I Zgromadzenie Przedstawicieli Branżowych Związków Zawodowych.

Zgromadzenie przyjęło założenia ideowo-programowe branżowego ruchu zawodowego, zobowiązując równocześnie Komisję Uchwał i Wniosków do przygotowania ostatecznej wersji tego dokumentu.

Oto główne tezy założeń programowych:

● Branżowe związki zawodowe nawiązują bezpośrednią do tradycji polskiego, klasowego ruchu związkowego i rewolucyjnego ruchu robotniczego, sięgając także do dorobku wszystkich demokratycznych sił, które walczyły w przeszłości o wyzwolenie narodowe i społeczne, o wolność i równość wszystkich ludzi pracy.

● Najważniejszym celem działania branżowych związków zawodowych jest skuteczna obrona interesów, godności i praw ludzi pracy oraz dążenie do zaspokojenia ich potrzeb materialnych i kulturalnych.

● Ruch branżowy — jest otwarty dla wszystkich ludzi, akceptujących założenia ideowo-programowe. Zgodnie z duchem polskich tradycji opowiada się za pełną tolerancją, przeciwko wszelkim formom dyskryminacji na tle narodowym, rasowym, religijnym i

światopoglądowym.

● Konsekwentnie walczyć o ugruntowanie władzy klasy robotniczej w sojuszu z chłopstwem i inteligencją, o rzeczywistą samorządność pracowników, o przywrócenie właściwej roli Sejmowi i rad narodowych.

● Ruch branżowy dąży do współdziałania ze wszystkimi siłami społecznymi i politycznymi, które stoją na gruncie socjalizmu.

● System socjalistyczny jest gwarantem pokoju w Europie i na świecie. Polska winna stać się zawsze ważną i trwałą ogniwem tego systemu.

● Podstawowym źródłem zaspokojenia indywidualnych i społecznych potrzeb — jest praca. Musimy przywrócić pracy należny jej społeczny szacunek i zdecydowanie walczyć ze wszystkimi przejawami lekceważenia i marnotrawienia jej efektów.

● Istnieje konieczność poprawy stanu opieki zdrowotnej i szczególnie rozwoju profilaktyki leczniczej. Niezbędna jest również radykalna poprawa zaopatrzenia ludności w leki.

● Niezbędne jest nowe, kompleksowe uregulowanie problematyki socjalnej w formie kodeksu zabezpieczenia socjalnego.

● Związki branżowe postulować będą wprowadzenie systemu płac jednoznacznie wiążącego pracę i jej efekt z wynagrodzeniem.

Leszno

Spotkanie władz wojewódzkich z związkowcami

INFORMACJA WŁASNA

Aktualna sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza w kraju i województwie oraz bieżące problemy działalności branżowych związków zawodowych były tematami spotkania kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Urzędu Wojewódzkiego z działaczami związkowymi, które wczoraj odbyło się w Lesznie.

O sytuacji gospodarczej i zaopatrzeniowej w woj. leszczyńskim poinformował zebranych wojewoda leszczyński Bernard Wawrzyniak, Tadeusz Szyszka — zastępca przewodniczącego Wojewódzkiego Zespołu Branżowych Związków Zawodowych — przedstawił zadania stojące przed ruchem branżowym, wskazując na potrzebę jednolitości w działaniu i aktywizacji zespołu wojewódzkiego.

W dyskusji pod adresem kierownictwa wojewódzkich władz politycznych i administracyjnych skierowano szereg pytań dotyczących m. in. budownictwa mieszkaniowego, zaopatrzenia w artykuły żywnościowe i skupu produktów rolnych. Krytycznie oceniono próby bezpośredniej, z pominięciem handlu, wymiany towarów między zakładami. (Zr)

Służba żołnierzy dłuższa o 2 miesiące

(PAP) Złożona sytuacja wewnętrzna w tym pogłębiająca się trudność gospodarcze kraju wymagają i wymagać będą zwiększonego zaangażowania wojska na rzecz pomocy określonym dziedzinom gospodarki narodowej zwłaszcza pod kątem przygotowania do zimy.

W związku z tym Rada Ministrów podjęła uchwałę o przedłużeniu o dwa miesiące czasu trwania służby wojskowej żołnierzom wojsk lądowych kończącym drugi rok jej odbywania.

Doktorat honorowy dla A. Wajdy

(PAP) W największej auli warszawskiego Uniwersytetu Amerykańskiego odbyła się uroczystość wręczenia honorowego doktoratu wydziału sztuk pięknych reżyserowi Andrzejowi Wajdzie „Za prezentowanie w swych filmach wysokich wartości humanitarnych i artystycznych.”

Imponujące zwycięstwo lewicy w wyborach w Grecji

(PAP) Niedzielną noc w Atenach i innych miastach greckich atmosferę przypominały to, co nie pełna pół roku temu działo się na ulicach i placach miast francuskich po wyborczym zwycięstwie Francois Mitterranda. Na wszystkie skwery i place

VIII Konkurs Winiawskiego

Poznaniak Bartosz Bryła wśród dziesięciorga finalistów

INFORMACJA WŁASNA

Dziesięciorgo spośród czterdziestki uczestników drugiego etapu znalazło się w finale VIII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego. Wczoraj w południe ogłoszono w siedzibie Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego decyzję jury na mocy której do finałowej części turnieju zakwalifikowali się (w kolejności alfabetycznej): Lenuta Atanasiu (Rumunia), Aureli Błaszczok i Bartosz Bryła (Polska) — ten drugi jest studentem PWSM w Poznaniu.

Iwao Furusawa, Seiji Kageyama, Elisa Kawaguti, Megumi Shimane (Japonia), Lothar Strauss (NRD), Magdalena Suchecka (Polska) i Keiko Urushihara (Japonia). W decydującej fazie skrzypcowego współzawodnictwa znalazło się więc pięć artystów z „kraju kwitnącej wiśni” (cała ekipa Japonii!) przy czym czworo to uczniowie prof. Yoshio Unno z Tokio, zasiadającego zresztą w jury, lecz — zgodnie z regulaminem nie oceniającego swych podopiecznych; troje Polaków oraz po jednym wykonawcy z Danii i Niemiec.

wie podwoił swój stan posiadania, zbierając wg niepełnych jeszcze danych 47,8 proc. głosów (w 1977 roku — 25,33 proc.) i uzyskując w 300-osobowym parlamencie 173 miejsca. Konserwatywna partia „nowej demokracji” założona w 1974 po o baleniu dyktatury „czarnych pułkowników” i dotąd niczym nie zagrożona, skurczyła swój stan posiadania do 177 mandatów do 113, zbierając w skali całego kraju tylko 35,9 proc. głosów (przed 4 laty — 42 proc.).

„Tarpan” na miarę możliwości

W najbliższych latach pewnie już nie będzie dyskusji o celowości kontynuowania produkcji samochodu „Tarpan” w poznańskiej Fabryce Samochodów Rolniczych, w czym od paru miesięcy „specjalizują się” niektórzy czasopiśmi. Tego dyrektor FSR Adam Dobiełski jest pewien, marząc zapewne po ci chu, wraz z całą załogą, żeby kartki z kalendarza szybciej spadały.

Sprawa jest bowiem prosta. Gz chwila wdrożenia reformy gospodarczej miernikiem oceny będą nie subiektywne odczucia czy lansowane opinie lecz jedynie mierniki ekonomiczne. Mówiąc konkretniej: koszty produkcji, zużycie materiałów, robocizna, cena oraz zapotrzebowanie.

— Okaże się wówczas — mówi A. Dobiełski — na ile „Tarpan” jest potrzebny i czy ekonomicznie opłacalna jest jego produkcja. Jeśli będziemy musieli do niego dopłacać, to w warunkach samofinansowania decyzja może być tylko jedna: ograniczenie lub wstrzymanie produkcji.

Oczywiście, kierownictwo po znańskiej fabryki, Rada Pracownicza, Komitet PZPR oraz związki zawodowe nie oczekują beczynnie na reformę. Produkcji „Tarpana” doskonale znają ułomności pojazdu i przez cały okres produkcji je usuwają. Teraz przygotowuje się kolejne „uderzenie”. W pierwszym kwartale przyszłego roku wprowadzone zostaną zmiany konstrukcyjne, eliminujące podstawowe wady, związane z trwałością samochodu, jego niezawodnością, funkcjonalnością i jakością elementów produkowanych w terenowych zakładach poznańskiej fabryki.

Dyrektor A. Dobiełski jednym z celów wyznaczył i zakres modernizacji „Tarpana”, bo po pierwsze: zawiązywał to w swoim planie, który przed paroma tygodniami przedstawił Radzie Pracowniczej, gdy stanął do konkursu na stanowisko dyrektora naczelnego FSR. Po drugie: z chwilą wyboru, jego program jest akceptowany przez samorząd załogi, a więc i ogół pracowników. A po trzecie: sprawując funkcję zastępcy dyrektora do spraw produkcyjnych poznał niedostatki „Tarpana” i realne możliwości fabryki. Teraz do szły do tego możliwości kraju i branży motoryzacyjnej.

Patrząc realnie, nie ma w tej pieciolatecznej szans na dalszą kooperację FSR z włoskim „Fiatem”, której rezultatem miał być samochód osobowo-towarowy, mający się tak do „Tarpana”, jak — nie przynierając — „Polonez” do „Syreny”. Pewnie jednak i w następnym pięcioletniu zabraknie na ten cel pieniędzy, więc w Antoninku opracowano program rozwoju samochodu rolniczego, w oparciu o rozwiązania własne i Przemysłowego Instytutu Motoryzacji. Nie jest to jakiś rewelacyjny program, który generalnie odmieniałby „Tar-

pana”, ale po prostu szereg przedsięwzięć na miarę możliwości i potrzeb związanych z reformą gospodarki. Ich realizację rozpoczęto.

Otóż, w początku lipca poznańska fabryka pożegnała do tymczasowego zwierzchnika — Fabrykę Samochodów Osobowych w Warszawie i trafiła znów pod skrzydła Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego „Polmo”, w którego gestii znajdują się między innymi produkcja „Żuka” i „Nysy” czyli samochodów posiadających wiele elementów identycznych jak w „Tarpanie”. Może wydawać się dziwne, iż w okresie krytyki zjednoczeń fab-

Nadzieja w modernizacji i kooperacji

ryka cieszy się z takiego zwierzchnika, ale w motoryzacji sytuacja jest specyficzna. Zjednoczenie nie jest jedynym „zarządcą” motoryzacji, bo nie podlega mu fabryki w Warszawie i Bielsku-Białej. Po wtóre, w branży motoryzacyjnej musi być ogniwo pośrednie, działające na zasadzie dobrowolności przedsiębiorstw prowadzące jednolitą politykę rozwojową i produkcyjną, choć by ze względu na powiązania kooperacyjne.

Jakby patrzeć, produkujemy w końcu niewiele samochodów i nie ma żadnego uzasadnienia, żeby każdy posiadał inny silnik, zawieszenie, czy nawet klamki. Tak zwana „fiatyzacja” „Tarpana”, „Żuka” czy „Nysy”, gdzie wykorzystano wiele podzespołów od „Fiata 125p” wydaje się sensowna i godna utrzymania. Ba, wręcz niezbędne wydaje się dalsze wspólne działania, choćby w zakresie podjęcia produkcji rodzimych silników wysokoprężnych 4C90 lub 4DX2000. Bez nich w przyszłej pięcioletniej nasz przemysł motoryzacyjny nie będzie mógł zmontować choćby jednego samochodu osobowego i dostawczego. Trudno się temu dziwić, zważywszy ile lat służy nam silnik S-21 od „Warsawy”. A przecież to od duzego „Fiata” C-115 czy „Poloneza” 115 DB są również przestarzałe i nieekonomiczne. Apetyt na benzynę im dopisuje — gorzej z mocą, co wychodzi na jaw szczególnie w „Tarpanie”. Zarówno więc do tego samochodu oraz do „Nysy”, „Żuka” i choćby „Poloneza” potrzebny jest któryś ze wspomnianych silników wysokoprężnych. Tylko wspólnymi siłami można uruchomić niezbędną dla motoryzacji produkcję takich silników. Po jak będzie funkcjonował choćby

handel bez samochodów dostawczych, nie wspominając już o potrzebach rolnictwa.

Silnik jest najważniejszy dla fabryk w Antoninku, Lublinie i Nysie, ale rozwój każdego z tam produkowanych samochodów opiera się na unifikacji podzespołów podwozia. Muszą być one zmodernizowane, a więc doskonała okazja do ujednolicenia, przez co obniża się koszty produkcji. Współpraca z FSC Lublin i FSD-Ny są więc ważnym punktem programu na najbliższe lata poznańskiej fabryki. Ale nie jedynym.

Równolegle przygotowywane będzie podjęcie produkcji nowego samochodu o ładowności 1000 kg, ze zmienionym przednim zawieszeniem, wzmocnionym tylnym mostem oraz napędem na wszystkie 4 koła, najpierw do celów specjalnych, a później transportu rolniczego. Samochód taki ma się pojawić na przełomie lat 1985—86. Produkcja łączna wzrosłaby do 10 000, a następnie 15 000 pojazdów (obecnie 5 500). Tego typu samochody są poszukiwane, a również w eksporcie uzyskuje się na nie wysokie ceny. Nie są bowiem wytwarzane masowo.

Właśnie w produkcji takich samochodów widzimy perspektywę dla naszej fabryki — mówi dyrektor A. Dobiełski. — Krajowy przemysł motoryzacyjny nie ma bowiem szans na kilkusetmilionową produkcję, wzorem firm zachodnich czy japońskich, więc dobrze będzie zająć się montowaniem krótkich serii samochodów spełniających życzenia odbiorców, skłoniących pokryć koszty takiej produkcji. Nie mam na myśli produkcji przestarzałych, ale specjalistycznych, jednostkowych, zapewniających odbiorcy krajowemu i zagranicznemu wyrób odpowiadający jego wymaganiom.

Trudne lata czekają Fabrykę Samochodów Rolniczych, bo jej rozwój i rozbudowę za trzymano na półmetku prac budowlanych i konstrukcyjno-technologicznych. Nasuwa się analogia do krawca, który skrocił materiał na frak, a każe mu się uszyć ubranie robocze, bo klient zubożał. Jeśli jest mistrzem, to potrafi tego dokonać. Poznańska załoga już teraz więc rozpoczęła przygotowania do reformy i urealnienia profilu produkcyjnego na miarę możliwości, bo potrzeby rolnictwa potencjalnego klienta są ogromne. Jeśli producent „Tarpana” rzeczywiście okaże się solidnym mistrzem, wyjdzie „z tanca” z obecnymi trudnościami. Obok wielu słabości wynikających z niedorozwoju fabryki ma bowiem załogę wiele atutów. Choćby ten, że nawet dzisiaj jest w zgodzie z planem, tylko nieznacznie obniżonym. A o to obecnie nielato.

JANUSZ BEKAS

Studencka „Trzcianka 81”

Są gośćmi mile widzianymi

Nieszczerólny jest teraz czas do zapraszania gości. Tym bardziej że gościć zawsze oznaczało u nas nakarmić przybysza przynajmniej do syta, co w obecnych warunkach stało się często nie możliwe. Co więc pomyśleć o gospodarzach, którzy podejmują przez trzy tygodnie ponad stu gości: i to jeszcze takich, którzy „dobroczyncom” najróżniejsze niedoskonałości czy błędy wytykają? Chyba tylko to, że korzyści wynikające z o-wych gości przewyższają muszę znacznie wspomniane „straty”. Że tak właśnie jest, nie mają wątpliwości i władze i liczni mieszkańcy Trzcianki (a także województwa pińskiego).

Pod koniec sierpnia zjechali nad jezioro Sarc uczestnicy dwunastego interdyscyplinarnego obozu społeczno-naukowego „Trzcianka 81” — studenci poznańskich uczelni. Tradycyjnie — to znaczy jak każde go lata od 1970 roku — pod opieką doktora medycyny Jerzego Alkiewicza, który tym zgrupowaniem nie szczędzi swej energii i umiejętności — fachowych i organizatorskich. Pod jego patronatem, a dzięki corocznym badaniom członków studenckich kół naukowych, głównie z Akademii Medycznej, powstało unikatowe w kraju opracowanie bilansu zdrowotnego dziecka trzcianieckiego: od wieku niemowlęcego po trzydziślatków. Jeszcze niedawno slyszalem, iż praca ta ma być wydrukowana; teraz pewnie szansę na przedstawienie jej szerszemu kręgowi osób przede wszystkim ze środowiska akademickiego, są niki. Jej współtwórcy (a więc około tysiąca uczestników dotychczasowych obozów) mają jednak satysfakcję z docenienia ich bezprecedensowych i wartościowych działań zarówno przez tamtejszą społeczność, jak i przez ogólnopolskie ogniwa ruchu studenckiego. Na przykład w roku 1978 na II Kongresie Studenckiego Ruchu Naukowego zgrupowanie „Trzcianka” uznano najlepszym obozem naukowym w kraju, a w bieżącym roku redakcja dwutygodnika „Student” przyznała dr. J. Alkiewiczowi i Studenckiemu Towarzystwu Naukowemu AM jedną ze swych corocznych nagród pierwszego stopnia — właśnie za całokształt badań nad zdrowiem najmłodszych mieszkańców Trzcianki i gminy.

Ci ostatni, oraz ich lekarze — miejscowi specjaliści, a także rodzice i nauczyciele naj-

więcej korzystają z corocznego pobytu studenckiej braci i jej opiekunów. Setki dzieci dzięki wnikliwym badaniom i diagnozowaniom przyszłych eskułapów mogą wyleczyć — często w poznańskich klinikach — uciążliwe choroby — wykryte u nich schorzenia: inne — odpowiednio im przeciwdziałają.



Studenci poznańskiej Akademii Medycznej podczas badania jednego z niemowląt.

Fot. „Głos” — R. Królak

Miejscowe władze i służba zdrowia uzyskały dokładne raporty o stanie zdrowia, uwarunkowaniach oraz przyczynach dolegliwości i wad najczęściej występujących u tamtejszej dziatwy. Miejscowy szpital dzięki kołu mikrobiologów i jego niestrudzonej opiekunce magister Liliannie Jęzowej ma nowoczesną pracownię mikrobiologiczną. Badaniom akademickiej młodzieży mieszkańcy Trzcianki (i nie tylko oni) zawdzięczają lepszą — choć wciąż niedoskonałą — jakość mleka i jego przetworów. Itp., itd...

Tego roku mimo rozlicznych, a zrozumiałych w związku z sytuacją w kraju trudności, obóz się odbył. Na Ziemie Trzcianiecką zjechało 110 słuchaczy poznańskich uczelni — członków dziesięciu kół naukowych Akademii Medycznej, Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Akademii Ekonomicznej. A wraz z nimi dwunastu pracowników dydaktycznych (w tym dwoje docentów i czworo adiunktów). Zaopatrzeni w kartki żywnościowe, na które dzięki wspólnym staraniom resortu nauki, szkolnictwa wyższego i techniki oraz władz administracyjnych Pińskiego — było pokrycie w wiktualach,

przewodzą wielospecjalistyczne badania.

Przyszli lekarze oprócz badań kolejnej grupy wiekowej młodzieży (14-16-letków) przystąpili do badań pracowników miejscowych zakładów przemysłowych. Hepatolodzy zajęli się szkodliwym oddziaływaniem na zdrowie farb, lakierów i rozpuszczalników organicznych, a laryngolodzy ostrością i zaburzeniami słuchu. Anestezjologzy przygotowali i wygłaszali przed różnymi audytoryami pogadanki na temat reanimacji. Członkowie Koła Chemii Nieorganicznej, studenci farmacji AM, określali zanieczyszczenie (coraz znaczącej) tamtejszych wód powierzchniowych i pitnych oraz wskazywały sposoby poprawy tego stanu. Pedagogzy z UAM badali motywację uczenia się dzieci wcząt i chłopców z najstarszych klas szkół podstawowych.

Zapewne więc i „Trzcianka 81” przyniesie mieszkańcom miasta i gminy niemało korzyści. Jedną z nich jest powiększenie kadr medycznych o absolwentów poznańskiej uczelni byłych uczestników tych obozów. Cenionym lekarzem jest na przykład Mariusz Stępień — przed paru laty komendant zgrupowania; jego śladami podąży prawdopodobnie tegoroczny komendant — Jerzy Janaszewski.

A co zyskują na takim obozie studenci?

— ... oprócz możliwości zdobywania większej samodzielności i doświadczenia zarówno w prowadzeniu badań o posmak naukowym jak i — w czynnościach lekarskich, zadowolenie z udziału w pracach społecznie użytecznych; autentyczne tym dzieciom i ludziom potrzebnych.

Tak brzmiała odpowiedź jednego z uczestników tegorocznego obozu — Piotra Mencza z VI roku Wydziału Lekarskiego AM. Potwierdził ją i inni studenci spędzający tam część swych tegorocznych wakacji. Uznali, że jeśli naprawdę chce się zrobić coś pożytecznego i wartościowego dla innych, a przy tym odczuć własne zadowolenie, można to uczynić tak że w trudnych warunkach. Jest to chyba najtrafniejsza ocena poczyniań pod hasłem „Trzcianka 81”.

WOJCIECH NENTWIG

Jak sięgnąć pamięcią, zaw sze rozwirowały się wielkie nożyce między dostawcami budulca, maszyn rolniczych, opału a potrzebami właścicieli gospodarstw rolnych. Podział owych dóbr był więc zadaniem bardzo trudnym. Jednakże na wet ten naczelnik gminy, który w minionym dziesięcioleciu sprawdzian z dzielenia zdawał na celujaco, teraz często jest bezradny. Musi bowiem zająć się podziałem nierzadko zych dóbr (nawet... żyłetek), których dostawy maleją lub nadchodzą z opóźnieniem. Wyjątek, przynajmniej w gminie Czempiniu (Poznańskie), stanowią ciągniki. W tym roku 19 ma trafić do chłopskich zagrod gdy w minionych latach najwyższej po 10.

Innych środków produkcji rolnej i materiałów budowlanych jest znacznie mniej niż dotychczas. Naczelnikowi pomaga go dzielić komisja, złożona m. in. z działaczy Miejsko-Gminnej Rady Kółek i Organizacji Rolniczych. Bardziej skomplikowany jest tryb sprzedaży opału, którego zaledwie 8000 ton dotarło do gmin Czempiniu w ciągu trzech minionych kwartałów (roczny przewidywał 16 000 ton). Jeszcze we wrześniu rolnicy odbierali wietel przysługujący im za dostawę żywca z pierwszego kwartału a wieść że „lada dzień mają

przywieźć opał” wywoływała formowanie się długich kolejek. By je zmniejszyć zastosowano „klucz” alfabetyczny. W tym dniu mogą więc kupować węgiel tylko mieszkańcy ulic i wiosek, których nazwy rozpoczynają się na litery A, B, C... a w innym na T, U, W. Nabywanie benzyny regulują natomiast cyfry. Jeśli ma się wóz z numerem rejestracyjnym zakończonym siódmką, to może na tankować 7, 17, 27 każdego miesiąca. Proste? Niezupełnie, bo oba te klucze tylko łącznie z innymi zasadami (na przykład: mniej paliwa dla zamiejscowych) tworzą systemy sprzedaży benzyny i opału.

— Ludzie na ogół nie zgłaszają zastrzeżeń do tych rozwiązań — mówi naczelnik miasta i gminy Czempiniu, Zdzisław Korpik. — Co więcej, domaga się, by sporo innych towarów obją reglamentacja. I tak też na moje polecenie Gminna Spółdzielnia czyni...

Kto więc teraz w pawilonie GS-u kupuje jakiś poszukiwany artykuł elektrotechniczny metalowy, włókienniczy — trafia do rejestru nabywców. Tym samym — na dłużej lub na krócej (w zależności od tego co „upolował”) — traci prawo do zawarcia podobnej transakcji.

Należałoby sądzić, że reglamentacja towarów, o której zadecydo-

wano poza gminą, nie wymaga już specjalnych zabiegów jej administracji. Tymczasem ludzie żalają się, że trudno w Czempiniu wykupić kartkowe przydziały, nie tylko mięsa. Twierdzą, że tam gdzie działa „Społem”, na przykład w Poznaniu czy w Mosinie, zaopatrzenie jest znacznie lepsze niż w

Życie codzienne w gminie

Sprawdzian z dzielenia

gminach typu Czempiniu, w których GS ma monopol handlowy. Ten handel wiejski jest bowiem dyskryminowany: w porównaniu ze „Społem” otrzymuje towary później i w mniejszych partiach. To może być jedną z przyczyn kiepskiego zaopatrzenia — mówią mieszkańcy gminy. Podejrzewają nadto, że niektórzy handlowcy kombinują. Dlatego też Miejsko-Gminna Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” i samorząd mieszkańców postulowali powołanie kontrolerów społecznych. Naczelnik doprowadził do urzeczywistnienia tych wniosków.

W tym miejscu niejedną czytelniczkę może dojść do wniosku, że władze gminy zajmują się głównie dzieleniem dóbr. I wcale się nie pomyli! Naczelnik Zdzisław Korpik ze smutkiem stwierdził, że 80 procent jego

czasu pracy pochłania rozdzielanie towarów. Wprawdzie dzięki temu raz po raz zmniejsza społeczne napięcie, wywołane lichym zaopatrzeniem, ale przecież pozostaje ono liche. Nadal powoduje młot, gniew i zniechęcenie ludzi do jakich

Życie codzienne w gminie

Sprawdzian z dzielenia

kolwiek działań. Nadal też „uziemnia” władze: są one tak zażęte dzieleniem niewielkich dóbr że już nie bardzo mają czas na to, by dążyć do ich pomnażania. A możliwości takie są.

W Czempiniu da się więc nieco zwiększyć zapasy opału. Nabywca zgłasza się do nadleśnictwa, a ono wskazuje rejon, w którym można zebrać susz lub wyciąć marniejące drzewa.

Mimo trudności kontynuuje się zakładanie wodociągów wiejskich. Do końca przyszłego roku niemal wszystkie wioski będą miały owe urządzenia,

których instalację częściowo finansują rolnicy.

W dążeniu do racjonalnego gospodarowania można również usuwać różne paradoksy, czasami nawet usankcjonowane reformą administracji w 1975 roku i rejonizacją wprowadzoną przez instytucje kierowane centralnie. Czempiniu zaś ciążył ku Kościanowi, a ten ku Poznaniowi, co znalazło wyraz w ich wzajemnych utrwalonych związkach, nie tylko gospodarczych. Ale Czempiniu znalazł się w województwie poznańskim, a Kościan — w leszczyńskim. Widocznie powstałe wskutek tego spustoszenie było zbyt małe, więc wymyślono jeszcze rejonizację. Wia że ona Czempiniu ze Sremem w takich dziedzinach, jak służba zdrowia, handel, eksploatacja dróg. Rejon ustanowiony przez Polskie Zakłady Zbożowe był zaś tak przeinaczony, że zboże z gminy Czempiniu odstawiano do odległych o 60 kilometrów magazynów PZZ w Czerwonaku pod Poznaniem. Dopiero, podczas tegorocznych żniw władze gminy Czempiniu zbuntowały się przeciw temu bezsensowi i od tego czasu zboże wozą się tylko 11 kilometrów do magazynu w Kościanie.

Dodajmy, że o współpracy właśnie w tym miastem mówiło na wiele na miejsko-gminnej konferencji PZPR w Czempiniu. Rezultaty na razie są niki, co można jednak wytłumażyć nie tylko czasochłonnym sprawdzianem z dzielenia, ale także znikomymi kompetencjami

mi władz terenowych, zwłaszcza jeśli chodzi o ich wpływ na jednostki gospodarcze. Niki, a czasami nawet równe zero są też środki działania na przykład w gospodarce komunalnej. Naczelnik takiego miasta jak Czempiniu nie ma do swojej dyspozycji brygady, której mógłby nakazać usunięcie kłku pokniętych płetek chodnikowych. Musi zatem czekać (i to długo), aż naprawę wykona placówka ze Sremu, albo gdzieś po znajomości kupić płatkę i poszukać rzemieślnika, by je ułożył.

Oczywiście, takiego stanu nie da się utrzymać, jeśli chcemy by reforma gospodarcza stała się faktem. Wymaga ona bowiem nie tylko samorządnych przedsiębiorstw, ale także samorządów terytorialnych. Ich struktury i kompetencje powinny ułatwiać pełnienie roli dobrego gospodarza terenu. Oznacza to także rozwijanie własnej polityki rozwojowej do czego konieczne są odpowiednie środki i możliwości. Przez kształcenie rad narodowych w takie samorządy terytorialne wymaga nie tylko zadekretowania. Konieczne jest również wywołanie się oddolnych inicjatyw społecznych w skali do tychezas w Czempiniu niewidocznej.

MICHAŁ ŁUCZAK

Na polach Wielkopolski

Dobiegają końca zbiory roślin paszowych

INFORMACJA WŁASNA

Przymrozki, opady deszczu, mgły — wahania pogody tak typowe dla jesieni zdopingowały wielkopolskich rolników do przyspieszenia prac polowych, szczególnie przy wykopkach buraków, cukrowych, zbiorach kukurydzy i ostatniego pokosu siana. Niestety, zmienna ostatnio pogoda komplikuje przebieg tych robót. Zaawansowania jest różne dla poszczególnych województw.

W Kaliskiem dobiegają końca siewy zbóż ozimych, wykopki ziemniaków i zbiory trzeciego pokosu siana. W związku ze złym przechowywaniem się ziemniaków jest duże zainteresowanie ich parowaniem na paszę dla inwentarza. Uparowano i zakiszono do tej pory ponad 80 000 ton, trzykrotnie więcej niż w podobnym okresie ubiegłego roku. Wykorzystuje się około dwustu kolumn parnikowych, dla których częściowo zapewnia się zaopatrzenie w węgiel, resztę dają rolnicy z własnych zapasów. Wykopano trzy czwarte buraków cukrowych, ich dostawy trwają.

W Koninie — zakończono siewy ozimin, zbiera się resztę ziemniaków z pól, przebiega po bronowaniu i orce, wykopano trzy czwarte buraków cukrowych. Nie można w pełni wykorzystać kolumn parnikowych z powodu braków części zamiennych i węgla. W tym miesiącu pogorszyła się sytuacja z dostaw węgla, są załogiści w granicach kilku-kilku tysięcy ton. Jedną trzecią kolumn parnikowych z po wodów wyżej wymienionych stoi bezużytecznie, gdy ziemniaki są złej jakości i psują

się w kopcach. Są bowiem porażone zarazą ziemniaczaną i innymi chorobami.

W Lesznie — siewy ozimin, zbiory poplonów i trzeciego pokosu traw oraz ziemniaków — na ukończeniu, kukurydza zebrana jest w 85 procentach, buraki cukrowe w 60 procentach. Parowanie ziemniaków minęło półmetek, wykonywane jest około 130 kolumn, węgiel zapewniają „geesy”. Są trudności ze smarami i etyliną do pojazdów transportowych, nie brakuje natomiast paliwa do traktorów.

W Piśmie — kończy się siewy ozime, wykopki ziemniaków, poplonów trzeciego pokosu siana. Kukurydza zebrana w 85 procentach, buraki cukrowe w 70 procentach, podobnie pastewne. Są ogromne kłopoty z parowaniem ziemniaków z powodu braku opału, podobne zmartwienia mają tamtejsze gorzelnie. Ta kiepska sytuacja zaopatrzeniowa zmusiła władze wojewódzkie do interwencji u najwyższych czynników rządowych, jak na razie bezskutecznej. Na planowane około 100 000 ton ziemniaków do uparowania, zdolano przerobić do tej pory za ledwie jedną trzecią, a w listopadzie mogą przeciw wystąpić silne przymrozki.

W Poznaniu — siewy ozimin zakończono, wygląd wcześniej zasianych jest dobry. Kończy się zbieranie ziemniaków, kukurydzy, trzeciego pokosu siana. Parowanie ziemniaków minęło półmetek. Buraki cukrowe wykopano w 64 procentach, odbiór w cukrowniach przebiega sprawnie, zgodne z przyjętymi harmonogramami, tzw. „wydatek” cukru jest dobry. (temp)

Sadat wiedział o przygotowywanym zamachu?

(PAP) Jak pisze w poniedziałkowym wydaniu kairski dziennik półoficjalny „Al-Ahram”, zamordowany prezydent Egiptu, Anwar Sadat na trzy tygodnie przed śmiercią wiedział o zamachu przygotowanym przez ortodoksyjnych muzułmanów, jednakże odmówił powstrzymania się od występowania publicznie. Gazeta pisze, że organizatorem zamachu na prezydenta był oficer o nazwisku Abud Abd el-Latif el-Zomor.

Agencja Associated Press pisze, że źródło w Kairze, które nie chciało ujawnić swej tożsamości, podało, iż el-Zomor to człowiek trzydziestoparoletni, który porzucił pracę w centrality

wywiadu wojskowego na kilka tygodni przed zamachem i przygotowywał go w mieście Mansura, 110 km na północ od Kairu. Według tego źródła śledztwo obecnie zmierza do wykrycia powiązań między el-Zomorem i wykonawcą zamachu, Chaledem Ahmedem Szaukim el-Islanibulim.

„Al-Ahram” pisze, że el-Zomor aresztowano 14 października podczas oprowadzania przez siły bezpieczeństwa budynku pod piramidami, w którym znajdowali się działacze ekstremistycznego skrzydła ortodoksów muzułmańskich oraz skład broni i amunicji.

Nowe egzekucje w Iranie

(PAP) Dzienniki teherańskie przynoszą w wydaniach poniedziałkowych wiadomość o rozstrzelaniu 34 dalszych przeciwników rządów kleru szyickiego. W równym więzieniu stołecznym „Ewin” stracono 25 członków ugrupowań Forgan i mudżahedinów ludowych, w tym Manuczera Masudiego, byłego doradcę prezydenta Abolhasasa Bani Sadra. Zarzucono mu „udział w próbie zamachu stanu wobec Republiki Islamskiej kolaborację z ugrupowaniami kontrrewolucyjnymi, manewry zmierzające do osłabienia kierownictwa rewolucji”, a także popełnienie szeregu przestępstw pospólnych.

Pozostali straceni należeli do mudżahedinów ludowych i rozstrzelano ich w kilku mniejszych miastach irańskich. Daty egzekucji gazety nie podają.

W Myśliborzu spotkali się twórcy i wykonawcy piosenki amatorskiej

INFORMACJA WŁASNA

Od 9 do 11 bm. trwały w Myśliborzu (Gorzowskie) IV Spotkania Twórców i Wykonawców Piosenki Amatorskiej. Nadesłano około 200 tekstów i melodii piosenek napisanych przez miłośników - amatorów. Zjechało się bez mała sto młodych osób, różnych zawodów i z różnych uczelni, by wysłuchać 40 solistów i zespołów z całego kraju.

Jury pod przewodnictwem Janusza Kondratowicza przyznało I nagrodę — „Hebano” — wyśpiewał do kaniery — Antoni Muracki z Warszawy, II — „Dębowa szczybel” — Markowi Majewskiemu z Warszawy, a III — Wiesławowi Jarosławowi z Mielca. Przyznano też nagrody ZAKR-u oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Jurorzy i obserwatorzy stwierdzili, że „Spotkania” myśliborskie należy zaliczyć do bardzo udanych poczyniń przeznaczonych dla młodzieży. Liczba uczestników świadczy o konieczności utrzymania dotychczasowego profilu imprezy, opartej o warsztatową wymianę doświadczeń młodych autorów kompozytorów z różnych środowisk w kraju.

Ciekawie też był zmontowany koncert finałowy. Uczestnicy otrzymali wydany przez WDK „Śpiewnik” z III „Spotkania”. (wjc)

Wykryto sprawców zbezczeszczenia grobu płk. W. F. Skopenki

(PAP) Energiczne działania funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej MO w Tarnobrzegu doprowadziły do ustalenia sprawców zbezczeszczenia grobu płk. W. Skopenki na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Sandomierzu.

Tego aktu wandalizmu dopuściła się grupa nieletnich (14-16) lat uczniów miejscowych szkół podstawowych.

W VIII Konkursie zadziwiającą Japonczykę, który frontalnym atakiem zmierzają po główne nagrody. Aczkolwiek i w ich, jak nazwał go I etap, komputerową intonację i technikę wkładały się w półniachach pewne skazy. Pasjonująco staje się pytanie: czy i kto zdoła rozbić te koalicje? Wyda się mi się nawet, że nagroda za najlepsze wykonanie Poloneza Wieniawskiego (jeśli taka będzie ufundowana!), który sprawiał największe kłopoty wszystkim grającym go, także wylecie do Japonii — może wywiezie ją Eliza Kawaguti, której Polonez D — dur był bardzo precyzyjny, stylowy, polski! O tym zdecydowała jury, zgodnie z postawionymi już ocenami II etapu. Ale o kolejności głównych nagród jeszcze mogą decydować sami uczestnicy finałów, jeszcze los jest w ich rękach, w ich indywidualnych predyspozycjach do koncertowania z orkiestrą, które wcale nie muszą być zbieżne z innymi zaletami wykonawczy.

TADEUSZ SZANTRUCZEK

Sport-sport

Superliga tenisa stołowego znowu w Poznaniu

W marcu 1982 z Jugosławią

Polscy tenisiści stołowi po roku przerwy znowu grają w superlidze. Podobnie, jak podczas ich ostatniego pobytu w szereżach najlepszych reprezentacji naszego kontynentu w Poznaniu zostanie rozegrany jeden z meczów. Będzie to spotkanie z Jugosławią — ostatni występ w bieżącej edycji rozgrywek — które odbędzie się w „Arenie” 10 marca 1982 roku o godz. 17.

17 lutego 1980 roku polscy pingpongści grali w Poznaniu mecz z RFN decydujący o spad

ku jednej z tych drużyn. Polacy pomimo prowadzenia 3:1 w ostatecznym rozrachunku ulegli rywalom 3:4 opuszczając tym samym superligę. Jugosłowianie to zespół bez porównania silniejszy od RFN, jednak może mimo to poznać zwycięstwu tenisa stołowego będą świadkami sukcesu swych pupili? A jeśli te marzenia nie zrealizują się to pozostaje wierzyć, iż ten mecz nie będzie decydował o spadku polskiego zespołu. (leg)

Sukces polskich tenisistów stołowych

(PAP) Bardzo dobrze spisali się polscy tenisści stołowi podczas międzynarodowych mistrzostw Włoch w Wenecji, zaliczanych do klasyfikacji „Grand Prix Norwicz Union”. Polacy zdobyli dwa tytuły mistrzowskie. Andrzej Grubba ograł się najlepszy w turnieju indywidualnym, a polski zespół (Andrzej Grubba, Leszek

Kucharski) triumfował w turnieju drużynowym. Trzy tytuły przypadły Węgrom: drużyna kobiet, w deblu mężczyzn (Zsolt Kriston i Janos Molnar), w grze mieszanej (Kriston i E. Urban), dwa tenisistom Korei Północnej (Yoon Kyung Mi) i deblu kobiet (Kyung Mi i Park Man Seun).

Eliminacje piłkarskich MŚ

(PAP) W meczu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw świata strefy azjatyckiej, w grupie finałowej, ChRL pokonała w Pekinie Kuwejt 3:0 (2:0).

1. ChRL 3:3 3-1
2. Nowa Zelandia 3:3 2-2
3. Kuwejt 2:2 2-4

Arabia Saudyjska jeszcze nie grała.

Hokeiści Zagłębia w drugiej rundzie PE

(PAP) Hokeiści Zagłębia Sosnowiec zakwalifikowali się do 2 rundy Pucharu Europy wygrywając rewanżowy mecz z Dinamo Bukareszt 7:2 (2:0 1:1, 4:1). Bramki zdobyli: dla Zagłębia Jobczyk i Zabawa — po 2, Morawiecki, Kłoczek i Garbacz; dla Dinamo — Solym i Tokioe.

Poznańscy lekkoatleci startowali w Bacau

Ostatnią tegoroczną imprezą lekkoatletyczną, w której uczestniczyli poznaniańscy byli między innymi narodowy mityng w Bacau (Rumunia). Kilkunastuosobowa ekipa wyróżniających się młodych lekkoatletów z Poznania zanotowała w Rumunii duży sukces odnosząc wiele sukcesów w rywalizacji ze znacznie starszymi zawodnikami gospodarzy.

Wśród chłopców najlepiej zaprezentował się P. Zalisz, który zwyciężył w biegach na 400 i 800 m. oraz A. Meinhold najlepszy w biegu na 400 m. ppł. W finale biegu na 100 m. nasi reprezentanci zajęli pierwszych 7 miejsc. Zwyciężył M. Porada. Wygrali również: w skoku w dal W. Kędziór i na 200 m. M. Sobora.

W rywalizacji dziewcząt najlepiej wypadła 15-letnia M. Miłojewska, która w biegu na 100 m. spotkała się m. in. z o rok starszą D. Osses i w finale zdecydowanie ją pokonała uzyskując bardzo dobry czas — 12 sek. Osses była w tym biegu trzecia ustępując rywalce o 0,4 sek. Z dużym zainteresowaniem obserwowaliśmy występ tych zawodniczek na 200 m. Jednak Miłojewska nie stawiała się na starcie. W tej sytuacji D. Osses nie mając godnej sobie rywalki zwyciężyła zdecydowanie. Z innych naszych zawodniczek na wyróżnienie zasługują: I. Jaworska, która zwyciężyła w pchnięciu kulą i za jej trzecie miejsce w rzucie oszczepem podobnie jak L. Tyranowska na 400 m. K. Olczyk na 100 m. ppł. oraz B. Góral ska w skoku wzwyż. (iz)

Zwycięstwo W. Fibaka

(PAP) W Tokio rozpoczęły się otwarte mistrzostwa Japonii w tenisie, w którym startuje tak też Wojciech Fibak. Polak w I rundzie pokonał Japonczyka Takao Yamamoto 6:3, 6:3. Awans do II rundy wywalczyli m. in. Balazs Taroczy, Buster Mottram, Patrick Dupre, Riccardo Cano, David Dowley, Jim Delaney, Yan Winitzky.

Dobra postawa szablistów w Nancy

(PAP) Polscy szablisty, startujący w międzynarodowym turnieju w Nancy, odegrali w imprezie czołową rolę. Triumfem został wyprawdę Włoch Dalla Barba, ale trzy następne miejsca zajęli Polacy. Drugi był Andrzej Kostrzewa, trzeci — Dariusz Wódka, a czwarty Tadeusz Pigula. Dwie kolejne lokaty zajęli: Molte (RFN) i Włoch Meglio.

Andrzej Kostrzewa przegrał do piero w finale z Dalla Barbą, który w półfinale pokonał mistrza świata Dariusza Wódkę.

Brydżyci udali się na drużynowe MŚ

(PAP) Do Nowego Jorku odleciała reprezentacja Polski w brydżu sportowym na rozpoczynające się 20 bm. drużynowe mistrzostwa świata. Pod kierownictwem prezesa PZBS i kapitana drużyny Mariana Frenkla do USA udali się trzy nasze pary. Klubowa para Budowlanych Poznań Marek Kuś i Andrzej Milde to dwukrotni mistrzowie Europy oraz zdobywcy Pucharu Europy. Oboje nich Polska reprezentacja: Aleksander Jezioro z Krakowa i Julian Klukowski ze stołecznego Marymon-

tu oraz Krzysztof Martens z Resovii i Tomasz Przybora z Czarnych Słupsk. Nasi reprezentanci po raz pierwszy zakwalifikowali się do drużynowych mistrzostw świata. W Nowym Jorku przeciwstawiamy polskich brydżystów będącym: Argentyna, Pakistan, USA, Anglia, Australia, i Indonezja. Ostatnio drużyna we mistrzostwa świata wywalczyła Amerykanie, jednak występowali w innym niż obecnie składzie. Mistrzostwa trwać będą do 30 bm.

Papierosy na wysypisku

(PAP) Jak poinformowano dziennikarza PAP w V Komisariacie MO w Szczecinie, w lesie w pobliżu Wielgowa koło Szczecina w znajdującym się tam dole — wysypisku znaleziono znaczne ilości papierosów różnych gatunków — 700 paczek „Carmenów”, 650 paczek „Caro”, 900 paczek „Klubowych” i 1400 paczek „Popularnych” — wszystkie w opakowaniach po 20 sztuk. Papierosy były przemoknięte — częściowo nadgnięte. Ich wartość — 116 tysięcy złotych. Przypuszcza się, iż wyrzuconych papierosów było więcej — okoliczna ludność przygodnie przechodnie wybierała bowiem część papierosów. Warto dodać, iż papierosy przywiezione były w kartonach.

Jak wynika z wstępnych ustaleń — papierosy zostały przywiezione na wysypisko samochodem ciężarowym.

W sprawie tego marnotrawstwa wszczęto natychmiast energiczne dochodzenie.

Leszczyńskie

Będzie kawa z Dobrej Myśli

INFORMACJA WŁASNA

Po miesięcznej przerwie, spowodowanej brakiem surowca wznowiła produkcję palarnia kawy w Dobrej Myśli (Leszczyńskie), podlegająca leszczyńskiemu WZSR. Na jej produkcję z niecierpliwością czeka wielki handel w 13 województwach zachodniej i północnej Polski. Palarnia w Dobrej Myśli jest bowiem wyłącznym dostawcą kawy dla geosowskich placówek w tych województwach.

Przymusowy postój wykorzystano na niezbędne remonty.

W. Komar w roli króla Ubu

(PAP) Niecodziennym wydarzeniem w życiu kulturalnym Krakowa stała się 18 bm. w teatrze „Stu” premiera „Ubu” wg Alfreda Jarry w reżyserii Krzysztofa Jasińskiego. W roli tytułowej wystąpił mistrz olim-

pijski w pchnięciu kulą — Władysław Komar, tworząc absolutnie oryginalną kreację aktorską. Warto dodać, że realizacja koncepcji artystycznych Jasińskiego wymagała od aktorów również znakomitej sprawności fizycznej.

Przybyła też, do dwóch już pracujących, maszyna pakująca z gnieźnińskiego „Spomaszu” zmodernizowano dopływ palenicy kawy do paczkarni.

Trudno dziś przewidywać ile ostatecznie kawy wychodzić będzie z Dobrej Myśli. Po likwidacji „wąskiego gardła” w paczkarni oczekuje się, iż będzie tego około 6 ton dziennie. Niepokoja natomiast nadal niewielkie zapasy surowej kawy. Transport z Brazylii dotarł do Gdyni wprawdzie kilkanaście dni temu, lecz znowu morza do Leszczyńskiego kawał drogi i surowiec spływa powoli. (ar)

VIII Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego wkracza w decydującą fazę. Jeszcze tylko maraton wieczorów symfonicznych, podczas których każdy ze skrzypków, posiadających wizję III etapu Konkursu, wykona dwa potężne Koncerty skrzypcowe: jeden z dwóch Wieniawskiego oraz Beethovena lub Brahmsa. Wprawdzie wszyscy obserwatorzy mają zapewne już po dwóch etapach „swich” laureatów, ale tak naprawdę do sprawy jest jeszcze otwarta, jeszcze może się dużo zmienić. Podobnie, jak etap II zmienił po zycie niektórych uczestników.

Chociaż nerwy grały już chyba mniejszą rolę, ale do głosu doszły specyficzne, indywidualne upodobania muzyczne młodych artystów, które w różnorodnym programie półfinałów mogły trafić (lub nie trafić) na odpowiedni grunt. Pojawili się więc w półfinałach produkcje artystyczne, które we fragmentach lub w całości zaskakiwały obserwatorów. Tak na przykład Krzysztof Węgrzyn, po znakomitym

MUZYKA

Finał zadecyduje

wykonaniu Sonatiny Jeana Martinon, zdecydowanie obniżył poziom w pozostałych trzech utworach. Również mniej pewnie i precyzyjnie grała w II etapie Magdalena Suchecka. Natomiast znacznie podwyższyła swoją pozycję Aureli Błaszczok, którego wszystkie wykonania utworów II etapu zaliczyć można do grona najlepszych. Z wielką satysfakcją słuchałem tego młodego skrzypka ze Śląska — przypomniałem sobie moje pretensje do jury VII Konkursu, które skreśliło go z listy uczestników już po I etapie. Aktualizowałem jednocześnie te myśli, przenosząc je na teren VIII Konkursu. Czy nie było zbyt gęstej sity już po I etapie, czy nie byłoby korzystniej za stosować je dopiero przed finałem, a w drugim etapie posłużyć chociażby Carole Nasdali z NRD czy Gauhar Murzabekowa z ZSRR. Myślę, że

zyskałaby na tym atrakcyjność konkursu, a także zmniejszyłyby się wątpliwości, czy nie przeceniono autentycznego talentu, czy nie przekreślono przedwcześnie czyjejś kariery. Ale cóż, konkurs ma swoje prawa i o losie uczestników decyduje to jedno tylko wykonanie i, oczywiście, łut szczęścia, obejmujący różne sfery istnienia i działania człowieka. A po tem wchodził w życie mój matyła, ta najbardziej dyskusyjna forma oceny wydarzeń konkursowych muzycznych — nie stety, jak dotychczas lepiej nie znalazłem! Zresztą na ogół metoda ta się sprawdza. Wyda się, że również w naszym Konkursie — jeżeli oczywiście zostawimy na boku domysły i „gdybienia”. Na placu boju zostali najlepsi, a w każdym razie ci, którzy byli najlepiej przygotowani i w decydującym momencie wykazali największą odporność psychiczną.

Praca

Przyjmę mężczyznę do pracy w ogrodnictwie. Teofil Wierzbicki, Poznań, Osiedle Pilewskiego, Alakowa 6. 43456g

Oddam szycie konfekcji dziecięcej w domu. Poznań, Dąbrowskiego 118 m. 7 godz. 17-19. 43464g

Przyjmę stolarza meblowo - budowlanego. Pańska 24 m. 2 po godz. 18. 42522g

Krawcową szycie skafanów, krojenie, rękawice, emeryta do krojenia skafanów zatrudnię. Praca w pracowni. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 42271g.

Przyjmę kapturę i ucznia, Swarzędz, Kobylnicka 11. 43463g

Maszynistkę na stałe prace zlecane przyjmę. Tel. 673-437. 43557g

Krawcową rękawiczkę zatrudni pracownia krawiecka. Dobre warunki. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 42538g.

Małarzy tynkarszy, dekoracji uczniowie przyjmę. Tel. 79-01-48. 38979g

Kupno
Kupię lewe drzwi przednie i tyne oraz kłapę bagażnika do Warszawy 233. Poznań, tel. 673-267 godz. 10.30-18. 43535g

Opisy polskiego małżonka. Oferty 43687 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2. 4237-K2

Samochody
„Pro - Omnia” Sztum, kupno - sprzedaż samochodów. Zgłoszenia również - Hotel „Poznań” pok. 301, tel. 33-20-81 (dwa następnym - siedemnastym). 41241g

Sprzedaz
Peugeot 504 nadwozie do remontu i kołach damski używany. Michałowska 4 m. 38. 43491g

Lokale
Zakład Zabawkarski oraz mieszkanie kawalerkę komfort odstąpię lub przyjmę współnika. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 42198g.

Opisy polskiego małżonka. Oferty 43687 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2. 4237-K2

Samochody
„Pro - Omnia” Sztum, kupno - sprzedaż samochodów. Zgłoszenia również - Hotel „Poznań” pok. 301, tel. 33-20-81 (dwa następnym - siedemnastym). 41241g

Sprzedaz
Peugeot 504 nadwozie do remontu i kołach damski używany. Michałowska 4 m. 38. 43491g

Lokale
Zakład Zabawkarski oraz mieszkanie kawalerkę komfort odstąpię lub przyjmę współnika. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 42198g.

Przyjmę panów na pokoje 1- i 2-osobowe. Poznań - Krzyżowicki, Kościelna 60 m. 1. Dojazd z petli Ogrody autobusem 61 i 1 przystanek za Smochowicami w lewo, po godz. 15. 43462g

Samochody
„Pro - Omnia” Sztum, kupno - sprzedaż samochodów. Zgłoszenia również - Hotel „Poznań” pok. 301, tel. 33-20-81 (dwa następnym - siedemnastym). 41241g

Sprzedaz
Peugeot 504 nadwozie do remontu i kołach damski używany. Michałowska 4 m. 38. 43491g

Lokale
Zakład Zabawkarski oraz mieszkanie kawalerkę komfort odstąpię lub przyjmę współnika. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 42198g.

Przyjmę panów na pokoje 1- i 2-osobowe. Poznań - Krzyżowicki, Kościelna 60 m. 1. Dojazd z petli Ogrody autobusem 61 i 1 przystanek za Smochowicami w lewo, po godz. 15. 43462g

Samochody
„Pro - Omnia” Sztum, kupno - sprzedaż samochodów. Zgłoszenia również - Hotel „Poznań” pok. 301, tel. 33-20-81 (dwa następnym - siedemnastym). 41241g

Sprzedaz
Peugeot 504 nadwozie do remontu i kołach damski używany. Michałowska 4 m. 38. 43491g

Lokale
Zakład Zabawkarski oraz mieszkanie kawalerkę komfort odstąpię lub przyjmę współnika. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 42198g.

Przyjmę panów na pokoje 1- i 2-osobowe. Poznań - Krzyżowicki, Kościelna 60 m. 1. Dojazd z petli Ogrody autobusem 61 i 1 przystanek za Smochowicami w lewo, po godz. 15. 43462g

Samochody
„Pro - Omnia” Sztum, kupno - sprzedaż samochodów. Zgłoszenia również - Hotel „Poznań” pok. 301, tel. 33-20-81 (dwa następnym - siedemnastym). 41241g

Sprzedaz
Peugeot 504 nadwozie do remontu i kołach damski używany. Michałowska 4 m. 38. 43491g

Lokale
Zakład Zabawkarski oraz mieszkanie kawalerkę komfort odstąpię lub przyjmę współnika. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 42198g.

Przyjmę panów na pokoje 1- i 2-osobowe. Poznań - Krzyżowicki, Kościelna 60 m. 1. Dojazd z petli Ogrody autobusem 61 i 1 przystanek za Smochowicami w lewo, po godz. 15. 43462g

Samochody
„Pro - Omnia” Sztum, kupno - sprzedaż samochodów. Zgłoszenia również - Hotel „Poznań” pok. 301, tel. 33-20-81 (dwa następnym - siedemnastym). 41241g

Sprzedaz
Peugeot 504 nadwozie do remontu i kołach damski używany. Michałowska 4 m. 38. 43491g

Lokale
Zakład Zabawkarski oraz mieszkanie kawalerkę komfort odstąpię lub przyjmę współnika. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 42198g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 października 1981 roku opatrzony Sakramentami św. zmarł po krótkiej chorobie przeżywszy lat 72 mój najdroższy mąż, jedyny przyjaciel nasz najukochańszy ojciec, teść dziadek, kochany brat i szwagier, sp.

LUDWIK FIRLEJ
lekarz medycyny

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 21 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Skórzewie.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona po pogrzebie o godz. 14.45 w kościele parafialnym w Skórzewie.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 21 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Skórzewie.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1981 roku zmarła w wieku 68 lat po ciężkich cierpieniach nasza kochana matka, teściowa i babcia, sp.

KLARA DOMASIK
z domu Lewandowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 14 w Parkowie.

W smutku pogrążeni
syn, synowa i wnuki
43420g

† Dnia 19 października 1981 roku zasnął w Panu przeżywszy lat 81 nasz ukochany dziadek, pradziadek, ojciec i teść

JÓZEF ZAKRZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 października o godz. 14 na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pogrążona
RODZINA

Osiedle Manifestu Lipcowego 45 m. 10.
dawniej Rubież 27. 43432g

† Dnia 17 października 1981 roku zmarła mój ukochany mąż, nasz najukochańszy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść dziadek i pradziadek, sp.

PELAGIA BROMKA
z domu Szczeszek

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 21 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni
mąż, syn, córka, synowa
z ić i wnuki

Poznań Salmierzycka 1. 4355g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 18 października 1981 roku zmarł w wieku 82 lat nasz ukochany ojciec, teść dziadek i pradziadek, sp.

MICHAŁ CEGLAREK

Msza św. żałobna odbędzie się w środę dnia 21 października br. o godz. 13.30 w kościele św. Jana Bosko w Luboniu, pogrzeb o godz. 14.30 na cmentarzu w Żabikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

Lubon Marchlewskiego 32. 43561g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 18 października 1981 roku zmarł nasz długoletni sumien-ny i zasłużony pracownik

JAN JARMUŻ

emerytowany główny księgowy odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz odznaczeniami związkowymi.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 21 bm. o godz. 13 w kaplicy cmentarnej we Wronkach.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Kierownictwo Nadleśnictwa Wronki
Bratni Związki Zawodowe „Solidarność”,
POP oraz pozostali współpracownicy.

43565g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 października 1981 roku zmarła od nas na zawsze do Boga, namaszczone Olejami św. przeżywszy 56 lat pełna dobroci i poświęcenia, o anielskim sercu moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babunia, siostra i bratowa, sp.

GERTRUDA WALIGÓRA

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby dnia 21 bm. o godz. 15 do kościoła parafialnego w Spławiu, gdzie odprawiona zostanie msza św. po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W nieutulonym smutku pogrążony
mąż z dziećmi i rodziną

Poznań, Głębowa 47a. 1745-U3

† Dnia 17 października 1981 roku zmarła mój kochany mąż, nasz najukochańszy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść dziadek i pradziadek, sp.

JADWIGA WOJCIECHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 21 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony
SYN

ul. Włodkowica 25 m. 6. 1744-U3

† Dnia 17 października 1981 roku zmarła nagle nasza najdroższa kochająca o szlachetnym sercu i dobroci, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza mama, teściowa i babunia

WANDA SKRETA
z domu Przybecka

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 21 bm. o godz. 13 w Bytniu.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku synowie, synowe z wnukami

Poznań Stary Rynek 61 m. 5a.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 11.30. 43442g

† W dniu 17 października 1981 roku odszedł po nagrodę do Pana nasz najukochańszy Ojciec duchowy, wychowawca i przyjaciel, sp.

Ksiądz Prałat TEODOR KORCZ
proboszcz parafii św. Mikołaja w Lesznie.

Postać Zmarłego pozostanie w naszych myślach niezapomnianym wzorem wspierającej postawy kapłańskiej, Polaka gorąco miłującego Ojczyznę i człowieka bezgranicznie oddanego Bogu i bliźniemu.

WYCHOWANKOWIE

Pogrzeb odbędzie się w Lesznie dnia 21 października 1981 r. o godz. 15. 43500g

W dniu 17 października 1981 roku odeszła nagle od nas najdroższa żona, babcia, siostra, bratowa i szwagierka

S. + p.

EWA JADWIGA PERNAK
z domu Jasek

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 21 października br. o godz. 15 na cmentarzu komunalnym we Wrzesznie.

O czym zawiadamia w smutku pogrążona
RODZINA

Września Opolska 12. 43420g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 września 1981 roku po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., zmarł w szpitalu w Veltbert RFN kochany brat, szwagier, wujek, sp.

KAZIMIERZ ODROBNY

b. długoletni więzień obozów koncentracyjnych w Niemczech.

Pogrzeb odbył się w dniu 21 września 1981 r. na cmentarzu w Düsseldorf-Elber.

siostry, brat i rodzina
42595g

† W dniu 15 października 1981 roku zmarł mój drogi mąż, kochany, troskliwy ojciec, brat, wujek, zięć i szwagier sp.

MARIAN CICHORSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 21 października br. o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowskim.

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Poznań Sośnicka 66a 42644g

S. + p.

EUSTACHIUSZ MARKIEWICZ

chorąży Polskich Sił Powietrznych w W. Brytanii w latach 1926-1939 w batalionie lotnictwa w Poznaniu i 5 pułku lotniczym w Lidzie k. Wilna, odznaczony Krzyżem Zasługi i medalem polskim, angielskim i francuskim.

Zmarł 15 września 1981 roku w Londynie przeżywszy lat 90.

Pogrzeb odbył się 24 września 1981 roku na cmentarzu w Londynie

O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu i smutku.

Syn w Anglii
brat z rodziną w kraju

1752-K3

† Dnia 16 października 1981 roku odszedł od nas nasz drogi przyjaciel, niezwykle prawy człowiek o wielkiej dobroci i szlachetności serca, oddany pracy pedagogicznej w służbie osób niepełnosprawnych, ceniony przez młodzież wychowawca i nauczyciel. sp.

mgr inż. Tadeusz LEŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 października 1981 roku o godz. 14.30 na cmentarzu Junikowskim.

Rodzinie Drogiego Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia

Dyrekcja, pracownicy i uczniowie Zakładu Rehabilitacji Zawodowej Inwalidów w Poznaniu.

1754-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 października 1981 roku odeszła od nas nagle opatrzona Sakramentami św. najukochańsza żona, mamusia, teściowa i babunia, sp.

WŁADYSŁAWA SKARUPSKA

Msza św. za duszę Zmarłej odprawiona zostanie w kościele św. Antoniego na Starotece w środę 21 bm. o godz. 14.30, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążeni
mąż z córkami, zięć i wnuki
Poznań, Os. Lecha 17 m. 62. 43534g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1981 roku, zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 78

JÓZEF LINKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 października br. na cmentarzu parafialnym w Konarzewie (wyprowadzenie zwłok z domu żałoby o godz. 10).

W smutku pogrążona
żona z synami

Chomętne ul. Poznańska 21. 43439g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 października 1981 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 79 mój drogi mąż, nasz ukochany i niezapomniany ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW RATAJCZAK

powstańca wielkopolski
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 21 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań Kadiubka 2 m. 6. 43419g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1981 roku odszedł nagle od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św. mój ukochany i najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 61

WINCENTY NOWACZYK
mistrz ślusarski

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 21 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Msza św. odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 7 w kościele M.B. Bolesnej.

W smutku pogrążona
RODZINA

Kolejowa 41 m. 9.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 43426g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 października 1981 roku odszedł od nas na zawsze opatrzony Sakramentami św. nasz kochany mąż, ojciec, teść dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

STANISŁAW DRACHAL

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 21 października br. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań ul. Radosna 52A m. 2. 43499g

† Dnia 18 października 1981 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza mama, nasza najdroższa babcia i pradziadek, sp.

JÓZEF PALACZ

Pogrzeb odbędzie się w środę 21 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim bólu pogrążona
córka z rodziną

Poznań ul. Radosna 52A m. 2. 43499g

† Dnia 17 października 1981 roku zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św. wzorowy Kaptan, prawy człowiek, doskonały organizator życia duchowego parafii i dekanatu, sp.

Ksiądz Prałat TEODOR KORCZ

Proboszcz parafii św. Mikołaja w Lesznie. Dziekan dekanatu leszczyńskiego, były więzień obozu koncentracyjnego w Dachau.

Wprowadzenie zwłok do Fary Leszczyńskiej nastąpi w wtorek dnia 20 października 1981 r. o godz. 16. Główne uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się w środę, dnia 21 października 1981 r. o godz. 15 w tymże kościele, skąd nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz.

Księża Dekanatu Leszczyńskiego
43553g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1981 roku, zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św. moja żona, nasza najdroższa mamusia, siostra, teściowa, babunia, sp.

ADELA JANICKA
z domu Błażewskiej

Pogrzeb odbędzie się w środę 21 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Krzyżowickach. Msza św. o godz. 14.

W smutku pogrążona
RODZINA

ul. Marcinińska 74 m. 10. 43495g

† Dnia 17 października 1981 roku zmarł nagle mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 80, sp.

JÓZEF GAIK
zegarmistrz

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 21 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Żona z rodziną

Ul. Warszawska 105. 1747-U3

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie z wygodami w Śródmieściu na równorzędne lub 2 pokoje najchętniej Raszyn, tel. 67-39-38 po godz. 17 lub Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 38409g.

Zamienię M-3 Rataje 1 i 2 pokoje z kuchnią, łazienką, stare budownictwo na M-4, 3 pokoje. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 38409g.

Zamienię spółdzielcze 3-pokojowe Osiedle Kraju Rad na większe. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 38905g.

Nieruchomości
Dom jednorodzinny, dwa oddzielne mieszkania 2x3 pokoje, kuchnia, łazienka, ogród 1200 garaż Antoniak zamienię na segment lub mniejszy. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 40603g.

Dom jednorodzinny, dwa samodzielne mieszkania ogród garaż sprzedam, w rozliczeniu mieszkanie własnościowe 3-pokojowe. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 40602g.

Sprzedam działkę budowlaną około 1500 m² Puszczykowo „Stare”. Oferty „Prasa” Skryta 1. 40662g

Sprzedam działkę budowlaną uzbudowaną z tylnym zabudowaniem na Woli, w rozliczeniu małe mieszkanie czyn

Poznańskie

Pięć piekarni — staruszek przejdzie modernizację

Pieniądzy na wydatki inwestycyjne jest teraz mało. Każde niemal złotówkę ogląda się wielokrotnie, zanim przeznaczy się na ten cel. Do niezbędnego minimum ograniczane są więc plany zamierzeń inwestycyjnych w każdym resorcie. Stosunkowo największe jest owo minimum w przemyśle spożywczym, przed którym stoją obecnie wyjątkowo duże wymagania. By im sprostać, baza produkcyjna wielu zakładów nie może pozostać bez zmian, gdyż jest już wykorzystywana do granic możliwości.

Dlatego też istnieje duża szansa, że i w Poznaniu uda się urzeczywistnić plan rozbudowy i modernizacji zaplecza wytwórczego w branży rolnospożywczej. Do roku 1985 Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” wyznaczył kilka zadań, które muszą być zrealizowane, jeśli ma poprawić się lokalne zaopatrzenie. Im szybciej zamiary te powiodą się, tym szybciej mieszkańcy odczują ich rezultaty.

Chodzi więc o unowocześnienie pięciu piekarni. Chce się je rozbudować bądź zmodernizować park maszynowy na tyle, by zwiększyć wydajność produkcji, zarazem uatwarzyć warunki. Do takich przedsięwzięć wytypowano piekarnie GS w: Dolsku, Klecku, Miłosławiu, Obrzycku i Rejonowicach. Przewiduje się również unowocześnienie masarni w Zaniemyślu, której zdolności przerobowe dawno już zostały przekroczone, ale w każdej chwili zagraża to znacznymi zakłóceniami toku produkcji. Nadto zdecydowano o modernizacji w najbliższych czterech latach przetwórci owocowo-warzywny w Nowym Tomyślu, co już kilkakrotnie było odwołane.

To rzeczywiście minimum, niezbędne dla zapewnienia lepszych niż obecnie warunków funkcjonowania niektórych zakładów branży spożywczej. A że nie są to przedsięwzięcia zbyt kosztowne, powinny się powieść. (bop)

Kaliszkie

Z estrady na ślubny kobierzec

Nie jest przypadkiem, że w koedukacyjnych zespołach artystycznych występuje wiele małżeństw. Wspólne zainteresowania i godziny spędzane na próbach oraz koncertach ułatwiają podjęcie decyzji o wejściu na nową drogę życia.

Ośma już para z Zespołu Pieśni i Tańca „Lany” poznańskiej Akademii Rolniczej ślubem oświadczyła. Ośmiu rocznicę istnienia studenckiego ansamblu. W minioną sobotę w Jarocinie (Kaliszkie) wierność i miłość małżeńską wzajemnie przyrzekli sobie Danuta Kosmierska i Ryszard Lewandowski. Tradycja zespołu jest, że wesela mają ludowy charakter. Tak było i tym razem.

(pik)

Poszukują jej w przeważającej części kobiety, zamieszkujące w małych miastach i na wsiach — tam, gdzie trudno o miejsce dla dziecka w przedszkolu. Chociaż nie brak zapytań z takich również miast, jak Kalisz, Ostrów, Piła, czy Poznań. Chodzi o pracę, zwaną gwarowo „chałupniczą”, a w oficjalnej nomenklaturze — „nakładczą”.

Zajęcie, o które często dowiadują się w redakcji czytelnicy, nie powinno wymagać od wykonawcy fachowości, ale też nie należy im na tym, by było atrakcyjne — ot, jakieś klejenie czegoś, szycie wycinanych elementów „lekkiej” konfekcji, obdzierganie dziurek, przyszywanie guzików do bielizny. Czasem proponuje swe usługi ktoś, posiadający wieloczynnościową maszynę.

Bieda w tym, że spółdzielni, opierających swą działalność na pracy pozazakładowej, nie jest tak wiele, by mogły dać zatrudnienie wszystkim chętnym, dodatkowo zaś utrudnieniem bywa odległość zamieszkania na wsiach kandydatek na chałupniczek od siedziby spółdzielni. Ponadto, o czym nie jest powszechnie wiadomo, regulamin pracy nakładczej, opierający się na zarządzeniach Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, określa

Niełatwo o pracę do domu

Chałupnictwo tylko dla uprawnionych

ła, z kim w pierwszym rzędzie powinny być zawierane w tym zakresie umowy.

Ogólnie mówiąc, uprzywilejowane tu są osoby, które nie mogą podejmować zatrudnienia poza swym domem, ani być zobowiązane do przestrzegania określonych godzin pracy, gdyż uniemożliwia im to sytuacja, w jakiej się znajdują. A więc: kobiety wychowujące dzieci, wymagające stałej opieki; inwalidzi i osoby o ograniczonej zdolności do pracy; osoby, sprawujące opiekę nad chorymi członkami rodziny; kobiety, korzystające z bezpłatnego urlopu macierzyńskiego; artyści plastycy i inne osoby, wykonujące wytwórczość ludową i artystyczną; emeryci i renciści. Brana jest ponadto przy zawieraniu umów na pracę nakładczą sytuacja zatrudnienia w danej miejscowości (brak miejsc w innych zakładach pracy), jak również warunki materialne i rodzinne kandydatek.

Dyrektor Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego w Pile, Kazimierz Migdałczyk, do którego zwróciliśmy się w tej sprawie, nadmieniał, iż nie należy zawierać umów o pracę nakładczą z osobami, które posiadają już zatrudnienie, wykonują na własny rachunek wytwórczość artystyczną i ludową, mają kwalifikacje do wykonywania zawodu w zakładach, poszukujących pracowników; prowadzą zarobkowo działalność gospodarczą, czy też pracują już nakładczą w innym zakładzie.

Podajemy też szczegółowe warunki, pozwalające na zatrudnienie w formie nakładczej, gdyż — jak można wnioskować z przekazywanych nam przez czytelników sygnałów — nie zawsze przy podpisywaniu umów przestrzega się tych wymogów. Trzeba więc, by zarząd spółdzielni, zatrudniających chałupników, zrewidowały prawdziwość zawartych umów. Łatwo będzie wówczas tu i

Z siekierą i piłą



Jesienią wykonuje się kosmetykę drzew. Określenie to za bardzo jednak nie przyśta do prac polegających na obcinaniu gałęzi. Ostatnio wykonywano to w Szamotułach (Poznańskie).

Konińskie

Zimą każdy megawat przyda się energetyce

Trwa decydujący okres remontów i modernizacji w konińskich elektrowniach „Pątnów — Adamów — Konin”. Czarnaście przedsiębiorstwo wykonawczych realizuje w tym roku znacznie rozszerzony zakres prac, obliczony na 4,1 mln roboczogodzin. Umożliwi to znaczną poprawę stanu technicznego urządzeń, co uwiadacznia się w zmniejszonej awaryjności — do 6,5 procent, podczas gdy jeszcze w roku ubiegłym wskaźnik ten wynosił 13,9 procent.

Obecnie w trzech siłowniach pracują urządzenia o mocy 1470 MW. W listopadzie do ruchu wejdą dwa bloki w elektrowni „Adamów” i jeden w „Pątnowie”, co zwiększy moc

urządzeń do 1775 MW. W styczniu zaś — po zakończonych remontach i modernizacji kolejnych bloków — siłownie konińskie pracować będą z mocą 1980 MW. Ponadto elektrownia „Pątnów” dysponuje dwoma blokami po 200 MW, opalanymi importowanym mazutem, które wspomagać będą krajowy system energetyczny w najtrudniejszych momentach.

Jeśli dodać do tego dobrą w tym roku pracę załóg Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” i „Adamów”, można oczekiwać, że koniński zespół paliwowo-energetyczny lepiej niż w minionych latach zasilić będzie zimą krajowy system energetyczny. (woj)

Łatwo stwierdzić, że prace, które należało by zlecić osobom, rzeczywiście mogącym zarobkować wyłącznie chałupniczo, wykonują inni ludzie. Na przykład kobiety, których mężowie zajmują dobrze płatne stanowiska, a one same mogłyby podjąć pracę w trybie normalnym.

Szczególną uwagę należałoby zwrócić na to, by nie dochodziło do przypadków ewidentnych nadużyć w tej dziedzinie. Do takich zaś należy w pierwszym rzędzie tworzenie sobie przez niektórych przedsiębiorczych chałupników „brygad” pracowników, wobec których pełnią oni funkcje pośredników, oczywiście pobierając odpowiedni haczyk. Podobno są tacy „chałupnicy”, którzy nie splamili dotąd swych rąk pracą, która za nich wykonują osoby, „nie mające doświadczenia” do zakładów, zlecających robotę.

Jeśli to prawda, to warto, czy ukrócenie tego rodzaju praktyk, jak też wyperswadowanie uprawiania chałupnictwa żonom niektórych panów dyrektorów, czy prezesów — nie pozwoliłoby znaleźć zatrudnienia w tym systemie tym wszystkim kobietom, emerytkom i rencistkom, dla których praca ta byłaby szansą poprawy trudnych warunków życiowych. (złk)

Leszczyńskie

Płomienie i niepokoje wzniecone przez podpalaczy

Tragiczne żniwo zbierają pożary, które ostatnio często nawiedzają Leszczyńskie. Płomień dobytek o znacznej wartości, a pastwa ognia padają najczęściej gospodarstwa rolne i polny z tegorocznych zbiorów. Udział w tej zastraszającej statystyce mają — niestety — podpalacze.

3 października późnym wieczorem w zakładzie rolnym w Jeżewie, należącym do Kombi natu PGR w Karolewie, spłonęła doszczętnie siera słomy. Strażacy bezskutecznie usiłowali ugasić płomienie, a „czerwony kur” strawił słomę o wartości 330 000 złotych.

Sprawa pożaru — 32-letni mieszkaniec Gostynia — niedługo cieszyć się wolnością. Intensywne śledztwo prowadzone przez funkcjonariuszy MO z posterunku w Borku i z leszczyńskiej Komendy Wojewódzkiej (przy wydatnej pomocy społeczeństwa) po trzech dniach doprowadziło do ujęcia podpalacza. Ten — przyznając się do winy — dla usprawiedliwienia swego czynu, stwierdził, iż feralnego dnia był pijany.

Kilka dni później — tuż po północy 12 października — ogień podłożony zbrodniczą ręką strawił w Gumienicach (gmina Pogorzela) prywatną stodołę wraz ze zbiorami i zmagazynowanym w niej sprzętem rolniczym. Straty sięgają 800 000 złotych. I tym razem funkcjonariusze MO dowiedli wyjątkowej sprawności. Po dwóch dniach ujęto 19-letniego traktorzystę, który po wstępnych przesłuchaniach przyznał się do winy.

Pożar wywołał w Gumienicach powszechne oburzenie — tym bardziej, że tylko ofiarą strażaków mieszkający wsi zadowolili się, iż z dymem nie poszły sąsiednie zabudowania. Trudno do odgadnięcia są motywy, jakimi kierowali się obaj podpalacze, choć nie wydaje się, by była to tylko — delikatnie mówiąc — pijacka bezmyślność. Ogień zniszczył tegoroczne plony, a w drugim przypadku także wieloletni dorobek gospodarza. Na szczęście sprawcy zostali ujęci — miejmy nadzieję — poniosą zasłużoną karę. (ar)

Pilskie

Nowa galeria fotografii

Piła od lat słynie z różnych inicjatyw w popularyzacji fotografii artystycznej. Organizuje się międzynarodowe bienna le „Dziecko”, fotograficy zainicjowali powstanie galerii „Em” w ołku wystawowym Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, przygotowują plenery artystyczne w Lubaszku. Kolejnym przedsięwzięciem było powstanie Pilskiego Towarzystwa Fotograficznego, które zamierzało skupić wszystkich miłośników tej sztuki, choć z szumnych zapowiedzi tego towarzystwa niewiele dziś zostało.

Dlatego też z uwagą odnotować trzeba nową próbę upowszechniania fotografii artystycznej. Wojewódzki Dom Kultury zorganizował „małą galerię autorską” plastyka — Anstaze go Wiśniewskiego oraz etnografa — Marka Szczepańskiego. Autorem kolejnej małej galerii fotografii jest znany w całym kraju pilski fotograf — Stanisław Pręgowski. Wystawa jego prac w Muzeum Wyższej Pily inauguruje prezentację wybitnych fotografów polskich. Zmiany ekspozycji odbywać się będą raz w miesiącu. (wis)

Do cywila...



Pot. (L.) „Głos” — R. Królak

PAŹDZIERNIK	Ireny Witalisa
20	Środa: 6.24—16.49
Wtorek	

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 17 „Cyganeria” (przedst. zamknięte), g. 22.30 „Rzeka krzyżujących płatków” (Collegium Maius).

MUZYCZNY — g. 19 „Król wiochogów”.
POLSKI — g. 19 „Kwartet”.
NOWY — g. 19 „Oskarżony”.
CZERWIEC PIĘDZIESIAT-SZESĆ.

ARENA — g. 19 „Rewia na lodzie”.

KINA

GOSTYŃ: „Mandingo” (wł.-amer.).
GÓRA ŚL.: „Dubler” (fr.).
JAROCIN: „Z przymuszeniem o-

ka” (fr.), „Szatan z VII klasy” (pol.).

KALISZ: Syrena: „Nosferatu — wampir” (RFN), „Obrona sytyjska” (radz.).

KEPNO: „Samotność w piomienach” (radz.).

KŁODAWA: „Tortury” (fr.).

KONIN Górnik: „Trzej strażnicy” (radz.).

KOŚCIAN: „Gorące polowanie” (jap.).

KROTOSZYN: „Miłostka edukacja Walentego” (fr.).

LESZNO: „Kolonna Trajana” (rum.), „Baza ludzi umarłych” (pol. skł.).

NOWY TOMYŚL: „Konwój” (amer.).

OBORNIKI: „Sukcesja” (weg.).

OBRYCKO: „Pomyłka” (rum.).

PILA Sokół: „Tredowata” (pol. skł.).

PLESZEW: „Człowiek z żelaza” (pol.).

„Wesele” (pol.).

PNIĘW: „Niewinne” (wł.).

RAWICZ: „Hair” (amer.).

ŚLUPCA: „Ciemne słońce” (cz.-chosłowacki), „Zabawka” (fr.).

SZAMOTULY: „Kochanka huntuownika” (bulg.-wł.).

SREM Klubowe: „O jeden most za daleko” (ang.), „Nosferatu — wampir” (RFN).

ŚRODA: „Akcja Salamandra” (rum.).

WAŁCZ: „Stara czełcha” (fr.).

WRONKI: „Bobby Deerfield” (amer.kański).

WRZESNIA: „Człowiek z żelaza” (pol.), „Dupont Lajoie” (fr.).

WSCHOWA: „Szkarałatny pirat” (amer.).

ZŁOTÓW: „Kobra” (jap.).

„Cztery pancerni i pies” (pol.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia;

9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony: „Srebrne orły” — pow. T. Parnickiego; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Polskie piosenki pasterkie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”;

15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopów; 15.35 Co jest grane?; 16.00 Muzyka i Aktualności; 16.30 Muzyka; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert żywcem; 20.30 Muzyka starego Wiednia; 21.28 Tydzień muzyczny w kraju — magazyn 22.23 Rzeszów na muzycznej antenie; 23.30 Aud. publicystyczna.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 2.05 Spotkanie na szczytach: Carlos Santana i John

McLaughlin; 2.30 Prosto z kraju;

8.45 Mikrorecital K. Krawczyka;

9 „Duch nie spada z nieba” — odc. książki; 9.30 Barokowy koncert;

9.55 „Madziarski ugor” — wiersze E. Ady; 10 Co kto lubi; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11 Pow. w wyd. dźwięk. „Ojcowie i dzieci”; 11.30 Z kroniki polskiego jazzu — fest. Jazz nad Odrą; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Zegaj Grosvenor Square” — pow.; 14 Roman-tycy pod wpływem baroku; 15.05 Wokół nowej fali; 15.40 Ballady na fortepian; 16 Czesław Miłosz: „Rodzinna Europa”; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Jak sierażant Duda chciał służyć ludziom — rep.; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Aud. kulturalna; 19.20 „Jesień” — gra Kenny Drew; 19.35 Opera — G. Verdi: „Simon Boccanegra”; 19.50 „Duch nie spada z nieba” — odc. książki; 20 Antologia piosenek francuskich; 20.30 „Powrót” — słuch.; 20.52 Oklaski dla Jo Cockera; 21.30 Stadami jazzowych legend; 22.08 Spiewa B. Bare; 22.15 Granice muzyki; 23 „Madziarski ugor” — Wierche E. Ady; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 2.05 Spotkanie na szczytach: Carlos Santana i John

McLaughlin; 2.30 Prosto z kraju;

8.45 Mikrorecital K. Krawczyka;

9 „Duch nie spada z nieba” — odc. książki; 9.30 Barokowy koncert;

9.55 „Madziarski ugor” — wiersze E. Ady; 10 Co kto lubi; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11 Pow. w wyd. dźwięk. „Ojcowie i dzieci”; 11.30 Z kroniki polskiego jazzu — fest. Jazz nad Odrą; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Zegaj Grosvenor Square” — pow.; 14 Roman-tycy pod wpływem baroku; 15.05 Wokół nowej fali; 15.40 Ballady na fortepian; 16 Czesław Miłosz: „Rodzinna Europa”; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Jak sierażant Duda chciał służyć ludziom — rep.; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Aud. kulturalna; 19.20 „Jesień” — gra Kenny Drew; 19.35 Opera — G. Verdi: „Simon Boccanegra”; 19.50 „Duch nie spada z nieba” — odc. książki; 20 Antologia piosenek francuskich; 20.30 „Powrót” — słuch.; 20.52 Oklaski dla Jo Cockera; 21.30 Stadami jazzowych legend; 22.08 Spiewa B. Bare; 22.15 Granice muzyki; 23 „Madziarski ugor” — Wierche E. Ady; 23.05 Między dniem a snem.

znania; 6.45—8 Radioexpress; 12.05

Czas dobrych gospodarzy; 17 Radioexpress; 17.10 Stereo: Rytm 81;

17.40 Rozmowa dnia; 17.50 Stereo: Muzyczne penetracje; 18.35 Bajka dla dzieci; 18.40 Co jutro? 19—22.15

STEREO: Transmisja Przesłuchań III Etapu VIII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu (Aula Uniwersytetu im. A. Mickiewicza).

TELEWIZJA

PROGRAM I

14.30 — Godzina dla rządu — „Jak wprowadzić reformę gospodarczą?”

16.30 — Dziennik;

17.00 — Dla dzieci: „Młodzi”; 17.50 — Dla młodych widzów: — magazyn „C.D.N.”;

18.20 — Interstadio;

18.50 — Dobranoc;

19.00 — „Przygody pana Michała”

— „Azja, syn Tułaj-beja”;

19.30 — Dziennik;

20.15 — „Piotrusia” — dramat społeczno-obyczajowy prod. francuskiej;

21.50 — „Listy o gospodarce”;

22.30 — Dziennik.

PROGRAM II

18.20 — Wieczór Studia-2 na antenie „Dwójki”;

18.20 — Prawda o postaci Michała Wołodyjowskiego;

18.30 — „Wierzyć nie wierzyć” — rep. z sympozjum poświęconego radiestezji i bioenergetyce;

19.00 — Teleskop;

19.30 — Dziennik;

20.00 — „Wierzyć nie wierzyć” — c.d. programu;

20.35 — Galaktyki S. Lema — rep.; 21.30 — Odpowiadamy na pytania i niejasności dotyczące dzisiejszego programu I i II;

21.50 — 24 godziny;

22.00 — Wtorek Melomana — Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaktorzy w województwach:

KALISZ: Zofia Pacawicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89

KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67

LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.

PILA: Włodysław Wrzosek, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.